

# SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Włocławek 2. Telefon: Redakcja 17-82, Administracja 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.  
Przedstawicielstwo w Warszawie, Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9 - 08 - 40. Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń



**Dobrze funkcjonująca administracja państwowa i dobrze użyte fundusze subwencyjne mogą pośrednio zwiększyć wzmoczyć produktywność i podstawy obronności, niż bezpośrednio wydanie zaoszczędzonych sum na... „figuryczne” 3 dywizje.**

Tak napisał „Zaczyn” w dniu 2 czerwca.

ROK XVII. Nr. 154 (5078)

WILNO ŚRODA 8 CZERWCA 1938 R.

CENA 20 GR.

## „ZACZYN” O TRZECH DYWIZJACH.

Chętnie polemizuję z **Zaczynem** ponieważ: 1) reprezentuje on rzetelnie patriotyczne środowisko; 2) w **Ozonie** stanowi wysepkę, nie ulegającą rozkazom **naprawy** — ale muszę przyznać, że ostatni artykuł tego pisma, p.t. **Trzy dywizje... niedożywionych analfabetów**, jest bardzo trudny do wszczęcia polemiki. Widzieliście węże w akwarjach, w terrariach zoologicznych? — Wąż tak leży skłębiony i poplątany w ten sposób, że absolutnie nie widać gdzie ogon, gdzie głowa i w jaki sposób poukładał się w takie kłęby. Otóż identyczna historia stała się z **myślą** w artykule **Trzy dywizje... niedożywionych analfabetów**. Absolutnie nie sposób jest zrozumieć czego chce autor i jakimi szlakami idzie jego rozumowanie. Dziewięć dziesiątych artykułu poświęconych jest polemice z **tezą Polityki Gospodarczej**, że pieniądze na trzy dywizje można znaleźć drogą skreślenia pewnych wydatków z naszego budżetu. „Nie, nie” — powiada **Zaczyn** przy każdej propozycji przeniesienia gotówki na dobro — to jest bardzo ważne, Wynikałoby z tego, że **Zaczyn** uważa, iż są w Polsce rzeczy **pilniejsze** niż obrona państwa. Tak, czy nie? Jeśli tak, to należy uważać wprost za niebezpieczeństwo, że tego rodzaju nastroje panują w grupowaniach tak bliskich ośrodków decydujących o losach naszego państwa.

Wśród rozmaitości, które znajdujemy w tym artykule, spotykamy takie rewelacje o ostrowieckich zakładach, które **falszują księgi**, aby nie płacić podatków, a jednocześnie o oszukańcym patosem wręczają 150 tysięcy na FON. **Zaczyn** tryumfalnie mnie dedykuje tę wiadomość. A to się wybrał! Przecież to ja właśnie przeprowadziłem całą kampanję przeciwko opieraniu dobrobronia Polski na akcji zbierania dobrowolnych

datków. W tej kampanji argumentowałem właśnie w ten sposób, jak to teraz czyni **Zaczyn**, że napewno znajdą się szujki, które podatków płacić nie będą, a wystąpią z „hojnym” datkiem i patriotyczną miną. To też **najważniejsza** sprawa państwa, sprawa wojskowa, winna być, moim zdaniem, całkowicie oparta nie na daikach, lecz na podatkach.

**Zaczyn** w sposób dość wykrętny, a powiedziabym nie — aryjski, podsuwa, że w żądaniach powiększenia armii, tkwią jakieś inne myśli. Nie czyni już bezpośrednio ze mnie obrońcy przemysłu i przemysłowców, bo tak głupie oszczerstwa pozostawia mniej od siebie wybrednym „naprawiaczom”, ale sugeruje, że wśród tych, którzy razem ze mną tego żądają, może być to lub owo. Otóż odpowiadam wyraźnie:

Jeśli dla celów motoryzacji kraju potrzebne jest znacjonalizowanie szybów naftowych, to **nacjonalizujcie je!** Nacjonalizujcie je wreszcie **bez odszkodowania** w imię zasady *salus Reipublicae suprema lex esto*. Ofiarowujemy wam, że **Słowo** będzie broniło zasady znacjonalizowania szybów naftowych, **ale pod warunkiem**, aby to nie posłużyło tylko stworzeniu tysiąca i jednej tułstiej posadki dla ideowców i zasłużonych, i aby benzyna po tej operacji naprawdę **staniała**, a nie podrożała.

Jeśli potrzeba dla powiększenia naszej sily obronnej nowych ciężarów, nałożonych na obywateli **to nakładajcie je**. Przyjmijcie do wiadomości, że żadne stronnictwo opozycyjne nie założyło protestu przeciwko ciężarom, jeśli chodzi o obronę państwa. Cały kraj natomiast będzie protestował przeciwko uchwalaniu nowych ciężarów na nowe subwencje, lub subsydia. Inicjatywę „trzy dywizje” poparli endecy, poparli „Fajanga”, poparli ludowcy, poparli „Front Morges” przy

cenieniu socjalistów, które za dezaprobatę uważać nie można. Dotychczas jedynym stronnictwem politycznym, które przeciwko temu zaprotestowało, był właśnie **Obóz Zjednoczenia Narodowego**, który hasło obrony państwa wypisał na swoim sztandarze.

Hasło to jest nam drogie, tylko my je rozumiemy w sposób bezpośredni, który **Zaczyn** uważa wada za zbyt naiwny, czy też prymitywny, skoro pisze:

Dobrze funkcjonująca administracja państwowa i dobrze użyte fundusze subwencyjne mogą pośrednio zwiększyć wzmoczyć produktywność i podstawy obronności, niż bezpośrednio wydanie zaoszczędzonych sum na... „figuryczne” 3 dywizje.

Skoro tak — to nie mamy o czym gadać i jesteśmy pewni, że kraj podzieli nasze stanowisko.

W tym nieszczęśliwym artykule, w tych trudnych do rozplatania kłębach węży, widzę wyraźne sprzeczności.

Tytuł artykułu służy zwykle do najsilniejszego podkreślenia i jednoznacznie syntetyzowania myśli w nim zawartych. Tutaj tytuł brzmi: „Trzy dywizje... niedożywionych analfabetów”.

Cóż ma znaczyć taki tytuł?

Na pierwszy rzut oka wygląda bardzo... **humanitarnie**. Można wnioskować, że autor chce powiedzieć: pierwszą potrzebą jest dożywienie ludności, drugą jest nauka, a dopiero na trzecim miejscu stoi obrona państwa. Takby należało sądzić, że zbiegu wyrazów: „niedożywionych” i „analfabetów”.

Zalóżmy, że intencje autora szły w innym kierunku. Ale w jakim?

Może w tym, że „niedożywionych” i „analfabeta” nie będzie dobrym żołnierzem, że **wojna przyszłości**, to wojna nie żołnierzy, lecz fachowców — techników. Coś w tym sensie można wnioskować z wcale rozumnego zestawienia **Zaczynu** politechniki z pułkiem kawalerji. Taki pogląd na rzeczy byłby oczywiście o wiele rozsądniejszy, ale psują nam to przypuszczenie, następujące ustępy artykułu:

Mackiewicz się zdradził jednym słowem. Wspomniał o Junackich Hufcach Pracy, utrzymywanych z budżetu państwowego. Zrozumiał, że rozwijanie przez państwo szerszej działalności wychowawczej i w ogóle pomnażanie funkcji państwowych grozi „totalizmem”, więc w istocie rzeczy doradza, by państwo wróciło do średniowiecznych funkcji, a więc wojska, policji i spraw zagranicznych. Dziwimy się, że takie nienowoczesne stanowisko mogła podzielić „Fajanga”, pretendująca do „totalizmu” w tem czy innym wydaniu.

A później:

Bardzo mądrze odpowiedziała „Polska Zbrojna” artykułem, w którym dowodziła, że formy paramilitarne w obecnych zbrojeniach mogą w pewnych warunkach być ważniejszemi niż postacie czysto — militarne — budowy sił zbrojnych.

Na to odpowiedzieć należy:

1) Nasze żądanie zwiększenia sily zbrojnej naszej armji nie miało nic wspólnego z nowoczesnym, czy nie nowoczesnym totalizmem. Chodziło nam o postawę Polski wobec groźących jej niebezpieczeństw zewnętrznych, a nie o jakąś czy inną formę ustrojową. Przypominamy tylko, że **Zaczyn** wzywając do totalizmu działał wbrew konstytucji 23 kwietnia;

2) Jeśli „mądra” odpowiedź **Polski Zbrojnej** ma być odpowiedzią fachową, to takiej fachowości przeciwstawiamy niefachowe, ale prawdziwe stwierdzenie tej rzeczywistości, że rozwój techniki wojennej idzie w kierunku jakości żołnierza, jego specjalizacji jego skomplikowanego wykształcenia. A więc o takiego żołnierza nam chodzi, a nie o może dokarmione, lecz natomiast niedouczone rezerwy, które mogą powstać z junackich hufców. Ca-

## Manifestacje ludowców w czasie Zielonych Świąt

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

W obydwa dni Zielonych Świąt odbyły się w całej niemal Polsce uroczyste obchody t. zw. święta Ludowego, organizowanego przez Stronnictwo Ludowe.

Rozmiary manifestacji i ich charakter nie przyniosły na ogół żadnych rewelacji. Zasięg wpływów Stronnictwa Ludowego, jak można się zorientować z otrzymanych dotychczas wiadomości, nie uległ żadnym specjalnym przesunięciom. Po raz pierwszy w roku bieżącym próbowano zorganizować manifestacje ludowców w piętnastu powiatach Wielkopolski, z bardzo nikłym rezultatem. Frekwencja manifestantów była znacznie skromniejsza, niż przypuszczano.

W manifestacjach wczorajszych wziął udział szereg wybitnych działaczy Stronnictwa Ludowego, jak b. marszałek Rataj, mecenas Graliński, dr. Nagórski, 9 radnych, b. pos. Wyrzykowski, mec. Ujazdowski, b. minister Ładoś, b. poseł Mikołajczyk, wreszcie niedawny gość Pana Prezydenta, b. poseł Madejczyk, który przemawiał na manifestacji w Jasle.

Szczególnie okazałe wystąpiła w tym roku P. P. S., delegacja swych przedstawicieli niemal na wszystkie uroczyste obchody święta ludowego. Jedyńc w Wielkopolsce przedstawiciele P. P. S. nie przemawiali.

W kilku miejscowościach, m. in. w Żninie wielkopolskim, gdzie przemawiał b. poseł Mikołajczyk, dalej w Mińsku Mazowieckim, w Opocznie i Gąbinie doszło do starć między ludowcami, a Stronnictwem Narodowym.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

W województwie warszawskim najliczniejsza manifestacja miała miejsce w Łowiczu, gdzie przemawiał były marszałek Maciej Rataj. Odbył się następnie pochod ulicami miasta, a uroczystości zakończyła akademja w sali Domu Ludowego. Również liczne obchody odbyły się w Powsinie, Kutnie, Sierpcu, Gruzlinie (pow. włocławski), w Rawie Mazowieckiej. Wszędzie niemal przemawiali przedstawiciele P. P. S.

W pozostałych województwach centralnych, a mianowicie na terenie kieleckim i lubelskim najliczniejsza manifestacja odbyła się w Stopnicy (wojew. kielecki), gromadząc, jak donosi Agencja Agrarna, piętnaście tysięcy uczestników. (Agencja Agrarna lubi jednak mnożyć na sto). Poza tem odbyły się manifestacje w województwie kieleckim w szesnastu powiatach, a więc we wszystkich, za wyjątkiem powiatu sandomierskiego. W województwie lubelskim najliczniejszą była manifestacja w Łukowie.

MAŁOPOLSKA.

Naibardziej licznie przedstawiały się manifestacje w Małopolsce. Na czoło tych manifestacji wysuwa się powiat bocheński, gdzie według doniesień teje lubiącej okragle a pokazne cyfry Ag. Agrarnej, w demonstracji wzięło udział 35.000 osób. Drugi z kolei to powiat łancki, który demonstruje w Żolyni.

W Tarnowie, gdzie imieniem P. P. S. przemawiał b. poseł Ciołkosz, odbył się pochod ulicami miasta. Obchody odbyły się również w Limanowej, Jasle, Brzesku i Kalwarii.

ZGROMADZENIA NA WILEŃSZCZYZNIE.

WILNO. Zwolane przez ludowców w okresie Zielonych Świąt zgromadzenia odbyły się we wszystkich powiatach przy nikłym stosunkowo zainteresowaniu. Z projektowanych na terenie pow. wil. - trockiego kilku zebrań, odbyło się tylko jedno w gm. rudomińskiej, gdzie zdołano zebrać paraset wieśniaków.

Spokoju nigdzie nie zakłócono.

## Zmiany na Uniwersytecie Jagiellońskim

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(L) W dniu 1 września b. r. ustępuje z katedry skarbowości prof. Tomasz Lulek. Za najpoważniejszego kandydata na jego następcę uchodzi prof. Ferdynand Zweig, znany publicysta i autor wielu dzieł z dziedziny ekonomji.

## Mjr. Makowski w Warszawie

Tysięczne tłumy witały go na Okęciu.

WARSZAWA, Pat. Zapowiedziany przylot majora Makowskiego do Warszawy na sobotę w godzinach popołudniowych, ścignął na lotnisko na Okęcie tysięczne tłumy publiczności.

Na lotnisko przybył również podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Bobkowski, ambasador amerykański w Warszawie Drexel - Biddle, przedstawiciele Polskich Linij Lotniczych „Lot” z majorem Seifertem.

O godz. 15.35 ukazuje się na lotnisku potężny samolot SP. - LMK, i po zrobieniu pary efektownych wiraży nad lotniskiem mjr. Makowski ląduje. Zgromadzone na lotnisku tłumy zgrotowały majorowi Makowskiemu długą i serdeczną owację. Wiceminister Bobkowski i ambasador Biddle złożyli mu życzenia z okazji zakończenia gigantycznego lotu.

PROPAGANDOWY CEL LOTU.

W rozmowie ze współpracownikiem P. A. T. major Makowski podkreślił, że lot jego miał przede wszystkim dwa cele: pierwszy to zaznajomienie się ze zdobyczami lotnictwa amerykańskiego, które przoduje dzisiaj w komunikacji lotniczej. Głównym natomiast celem był przelot nad Atlantykami dla uświadomienia społeczeństwu polskiego i wykazania światu, że nasze lotnictwo komunikacyjne przygotowane jest już do przelotów nad Atlantykami i do wkroczenia na światowe szlaki powietrzne.

Pierwsza faza lotu miała więc charakter studjum i dla dobra powierzonych nam do wykonania zadań musiała trwać dłużej.

Drugi etap, lot ponad Atlantykami oraz lądami Afryki i Europy miał na celu wykazanie szybkości maszyny i sprawności handlowej.

## Amb. Długoszowski u króla Włoch

RZYM, PAT. Król i Cesarz Włoch Emanuel przyjął wczoraj rano w pałacu kwirynalskim ambasadora R.P. gen. Wieniawę-

Długoszowskiego, który wręczył monarsze swe listy uwierzytelniające.

## TYLKO KAPITULACJA CZERWONYCH może zlikwidować wojnę w Hiszpanji

BURGOS, Pat. Rząd generała Franco ogłosił notę oficjalną, w której w związku z rozpowszechnianiem ostatnio pogłosek o możliwości ewentualnego pokojowego zażegnania konfliktu hiszpańskiego, stwierdza ponownie, że rozwiązanie konfliktu nastąpić może jedynie przez poddanie się przeciwnika bez żadnych zastrzeżeń. Wszelkie inne propozycje i zalecenia uważane będą przez rząd gen. Franco jako poparcie dla tych, którzy pragną zniszczyć prawdziwą Hiszpanję, występującą w obronie swych interesów historycznych i tradycyj cywilizacyjnych.

## Nieznane samoloty bombardują terytorjum francuskie

TULUZA PAT. Według wiadomości nadeszłych do Tuluzy, w pobliżu Aix les Thermes przeleciało 9 samolotów, których tożsamości nie zdołano u-

stalić. Samoloty te krążyły nad terytorjum francuskim od godz. 6 do 8 rano, zrzucając w tym czasie 10 bomb, które na szczęście nie trafiły nikogo.

Komu zależy na sianiu zamętu

PARYŻ PAT. W Paryżu zaczyna zwyciężać opinia, że incydenty lotnicze na pograniczu francusko - hiszpańskim nie mogą być przypisywane lotnikom hiszpańskim, lecz za winowajców należy poszukiwać gdzieś indziej. Ten nowy zwrot opinii publicznej przebiega w różnie w dziesiątym artykule „Tempo”-

który domaga się od rządu wszczęcia energicznego śledztwa oraz zdecydowanej akcji przeciwko pewnym kołom, starającym się wykorzystać hiszpańska wojnę domową, aby sparażować wszelkie usiłowania w kierunku odprężenia europejskiego.

## Zdementowanie pogłosek o rokowaniach Stolicy Apostolskiej z rządem Rzeszy

RZYM PAT. „Osservatore Romano” zaprzecza stanowczo wiadomości, wysłanej z Rzymu do jednego z dzienników szwajcarskich i powtórzonej następnie przez kilka dzienników zagranicznych, jakoby przeprowadzana by-

ła wymiana poglądów pomiędzy ambasadorem Rzeszy przy Watykanie a Stolicą Apostolską, celem wyjaśnienia sytuacji, jaka nastąpiła w Austrii po Anshlusie w związku z konkordatem podpisanym przez Dollfussa.

## Brazylja pokonała Polskę w meczu o mistrzostwo świata

W Staszbergu rozegrany został międzynarodowy mecz piłki nożnej Brazylja — Polska o mistrzostwo świata. Zwycięstwo odniosła Brazylja w stosunku 6:5 po przedłużeniu czasu gry o 30 minut. W formalnym czasie wynik meczu brzmiał 4:4. Do przerwy prowadziła Brazylja 3:1.

Na trybunach znalazło się około 20 tysięcy widzów.

Bramki dla Polski zdobyli: Szerfke z karnego oraz Wilmowski — 4. Dla Brazylji: Leonidas — 3, Perracio — 2 i Romeo — 1. Sędziował bardzo dobrze p. Eklund (Szwecja).

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

W Warszawie rozszły się w poniedziałek wieczorem wieści, że wynik meczu Brazylja — Polska zweryfikowany ma być na korzyść Polski na 3:0.

Powodem weryfikacji ma być rzekomo fakt, że Brazyljczycy podczas dogrywki wprowadzili dwu nowych graczy na boisko. Pogłoski te, która notujemy z obowiązku dziennikarskiego, nie zdołaliśmy z powodu spóźnionej pory sprawdzić.

## Kto wchodzi do finału mistrzostw świata

Jednocześnie z meczem Polska — Brazylja rozegrane zostały we Francji następujące mecze:

Czechy — Holandia 3:0,  
Włochy — Norwegia 2:1,  
Francja — Belgja 3:1,  
Węgry — Indje 6:0,

Rumunia — Kuba 3:3,  
Niemy — Szwajcaria 1:1.

Dwa te ostatnie mecze zostaną powtórzone ze względu na wynik remisowy.

Ćwierćfinały rozegrane zostaną 16 czerwca, a półfinały 19 czerwca.

## „Raczej wojna — niż rozwój państw totalistycznych“

Rozłam w socjalistycznej partii francuskiej

PARYŻ, Pat. Przebieg obrad kongresu partii socjalistycznej S. F. I. O. w Royen uwiłdocił znacznie większy ferment w łonie partii socjalistycznej, niż tego nawet oczekiwano. Przedewszystkiem w wyniku sobotnich i niedzielnych obrad rozłam w partii socjalistycznej stał się już faktem dokonany i w najbliższym czasie należy oczekiwać powstania nowego stronnictwa socjalistycznego - rewolucyjnego pod wodzą dotychczasowego przewodcy socjalistycznej federacji Sekwany, Marceau Pivert'a. Kongres bowiem w Royen 4.900 głosami przeciw 3.200 głosom — wypowiedział się w sobotę za nieudzieleniem p. Marceau Pivert'owi, jak wiadomo zawieszonemu, amnestji, w myśl życzeń przedstawionych na kongresie przez poważną ilość zwolenników p. Pivert'a. Wystąpienie z partii socjalistycznej Pivert'a, przewodcy frakcji, nazywanej dotychczas lewicą rewolucyjną, oznaczałoby trzeci rozłam frakcji partii socjalistycznej od czasu zakończenia wojny europejskiej.

Pierwszy rozłam przyniósł utworzenie partii komunistycznej, co na długi czas sparaliżowało francuską partję socjalistyczną. Drugi rozłam spowodował wystąpienie z partii szeregu poważnych działaczy z M. Deat'em na czele, którzy przedkładając interes państwa nad interes partii, poszli na współpracę z innymi partjami politycznymi. Grupa ta, znana pierwotnie pod nazwą neo-socjalistów, założyła ostatecznie obecne stronnictwo, określone nazwą unji republikańsko - socjalistycznej.

### FRONT LUDOWY PRZESTAŁ ISTNIEĆ.

W nocy z niedzieli na poniedziałek kongres w Royen przystąpił wśród powszechnego podniecenia do zasadniczej dyskusji nad polityką ogólną partii, która zdecydowała ma o stanowisku klubu parlamentarnego partii socjalistycznej do rządu Daladiera. Dyskusja ta podzieliła się na dyskusję nad polityką wewnętrzną i polityką zagraniczną. O ile chodzi o sytuację wewnętrzną, to przebieg debaty uwiłdocił wyraźnie korzystne stanowisko szeregu delegatów prowincjonalnych wobec wyników rządów frontu ludowego. Wedle oświadczenia delegata departamentu Meurthe et Moselle, „front ludowy“ przestał istnieć na terenie parlamentarnym, a na terenie kraju jest nadszarpnięty“.

### GRUPA POKOJU I GRUPA WOJNY.

W dyskusji nad polityką zagraniczną zarysowały się na kongresie wyraźnie 2 grupy, zwalczające się w sposób energiczny, a mianowicie grupa pokoju i grupa wojny.

Część delegatów pod przewodnictwem deputowanego l'Helveder poszła nawet na wysunięcie żądania zainicjowania rozmów z państwami totalistycznymi, a to celem niedopuszczenia za wszelką cenę do konfliktu europejskiego. Deputowany l'Helveder przeciwstawił się kategorycznie dzieleniu Europy na 2 przeciwstawne sobie bloki ideologiczne. Tej realistycznej tezie przeciwstawili się przewodca lewicy frontu w łonie partii, określanej nazwą „walki socjalistycznej“ Zyromski, a dalej deputowany Longuet i delegat federacji Loiry p. Levi, domagając się dopuszczenia możliwości wojny dla powstrzymania rozpędu państw totalistycznych.

Dyskusja między temi dwoma odłamami przybrała bardzo gorący charakter, tak iż cała sala wśród okrzyków podzieliła się na 2 obozy, które o mało że nie zwaryły się ze sobą w bóje.

ŻEBY WYGRAĆ — TRZEBA GRAĆ  
w szczęśliwej kolekturze

# „DROGA DO SZCZĘŚCIA“

WIELKA 44 WILNO MICKIEWICZA 10  
odzie MILJON złotych  
ostatnio padł na Nr. 128215.  
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P.K.O. 700.920

## Płonąca Palestyna

JEROZOLIMA, Pat. Rurociąg naftowy z Iraku jest codziennie dziurawiony przez Arabów, którzy podpalają wyciekającą naftę. Przy starciu pomiędzy Arabami a członkami kolonii żydowskiej w Dżedda, jeden żyd został zabity, a drugi ciężko poraniony. Napady i podpalenia są na porządku. Sytuacja uległa ponownemu zaostrzeniu.

## Gdzie jest mufti Jerozolimy?

JEROZOLIMA, Pat. Obiegają tu pogłoski, że mufti Jerozolimy, który w październiku r. ub. zbiegł przed aresztowaniem na terytorjum Libanu, został wywieziony na Madagaskar przez władze francuskie.

PIERRE NORD

## Podwójna zbrodnia na linii Maginota

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

— No, jesteście wreszcie wszyscy czterej! Rychło w czas! Pan major d'Espinac od Zawracania Głowy nie zrobi nam zaszczytu złożenia wizyty przed dziesiątą. Do tego czasu życzy sobie, abyście dali ludziom jakąś robotę. Róbcie, co chcecie — ja osobiście gwizdę na wszystko. Bądźcie o dziesiątej na moim tylnym posterunku. Ale nie chcę wcześniej oglądać waszych gęb!

Powiesił słuchawkę. Widok sierżanta łączności, który pod swoim hełmem radiowym zaniósł się do śmiechu, obudził w nim świadomość, że popełnił grubą nietakt, tem gorszy, że działało się to w obecności kilku szeregowych... Zamiast uspokoić go, myśl ta wywołała w nim istny szal.

— Co wy tam wszyscy robicie, do jasnej cholery? Baki zbijacie?! Nie macie nic do roboty? Sierżancie! proszę zasiąść do aparatu Morse'a. Wszyscy inni, łącznie z telefonistami i pisarzami, do słuchawek! Proszę nadawać cokolwiek — chociażby dzisiejszą gazetę. Tutaj, proszę! Dwaj najgorsi posiedzą w pace. A kto pierwszy podniesie łeb, będzie miał ze mną do czynienia!

Jednym susem znalazł się w magazynie. Owym dziwnym zwyczajem ludzi złej woli, z punktu przyczepił się do drobiazgu bez najmniejszego znaczenia, co było pretekstem do dalszych wzbuchów złości. Na magazyniera, który podniósł się z miejsca i stał wyprostowany na baczność, spocony ze strachu, wrzasnął:

— Gdzie etykiety, do stu tysięcy piorunów?! Ile razy trzeba powtarzać?

## Henlein spędził święta w Niemczech

BERCHTESGADEN, Pat. Według wiadomości z oficjalnych źródeł, rozpowszechniane zagranicą pogłoski, jakoby Konrad Henlein przybył miał na konferencję do Berchtesgaden, są całkowicie zmyślone.

LONDYN, Pat. Agencja Reutera donosi z Pragi, że Konrad Henlein powrócił wieczorem do Asch po całodziennym pobycie w Niemczech. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy wizyta jego na terytorjum Rzeszy miała jakiegokolwiek cele polityczne.

## Wojska japońskie zdobyły Kaifeng

TOKIO, Pat. W poniedziałek o godz. 14-tej wojska japońskie wkroczyły triumfalnie do Kaifeng, stolicy prowincji Hunan. Część oddziałów japońskich podjęła pościg za ustępującymi wojskami chińskimi.

SZANGHAI, Pat. Po zajęciu Kaifeng wojska chińskie stojące na południe od linii kolejowej, wiodącej do Lungai, cofnęły się na pierwszą linię obronną przed Hankau. Ku tym nowym pozycjom posuwają się już przegrupowujące się oddziały japońskie.

Druga chińska linia obronna przebiega o 120 km. w tył od pierwszej, i otacza Hankou wielkim łukiem. Spodziewają się, że walki na pierwszej linii obronnej rozpoczną się w najbliższych dniach. W Hankou rozpoczęto już ewakuację ludności cywilnej.

## Kanton zbombardowany

KANTON, Pat. Donoszą urzędowo, że ofiarami dwóch ostatnich ataków lotniczych na Kanton padło z górą 1.500 zabitych i rannych. Zniszczeniu uległo z górą 1.000 budynków. W obu atakach brało udział około 50 samolotów japońskich.

30 francuskich strzelców morskich wysadzono na ląd, celem ochrony szpitala francuskiego. Brytyjski konsul generalny protestował telefonicznie u japońskiego konsula przeciwko ciągłym nalotom samolotów japońskich.

Przez cały dzień wczorajszy wydobywano z pod gruzów zabitych i rannych.

KANTON, Pat. Wczoraj rano kilkadziesiąt samolotów japońskich zbombardowało ponownie przez trzy kwadransy miasto, zrzucając setki bomb. Trzy bomby uszkodziły szpital francuski im. prezydenta Doumera, znajdujący się w dzielnicy chińskiej. Lekarz francuski Toullec został ranny odłamkami bomby.

## Nad pow. Limanowskim oberwała się chmura

LIMANOWA PAT. Wczoraj po południu między godz. 17-tą a 18-tą na granicy powiatów limanowskiego i bocheńskiego w gromadach Żegocin, Rozdziele i Łąka Górna pow. bocheńskiego nastąpiło gwałtowne oberwanie się chmury, skutkiem czego powstała na tych obszarach powódź, która pozostawiła wielkie spustoszenia.

W gminach Żegocin i Łąka Górna masy wody przerwały w kilku miejscach drogi, pozrywały mosty oraz obalily wiele słupów telefonicznych i telegraficznych. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna między Żegocinem a Bochnią została przerwana, komunikacja kolejowa między Limanową a Bochnią została ułmówiona przez głębokie wyrwy w drogach, a w wielu miejscach całkowicie zmyła.

Plony na przestrzeni wielu hektarów uległy zniszczeniu. Ucierpiał również b. znacznie sad i ogród. O rozmiarach siły fali powodziowej, spowodowanej oberwaniem się chmury, świadczy podmycie i ułmienie przez falę jednego z domów w Żegocinie.

## Kpt. Chevalier zdobył nagrodę ks. Rdziwiłła

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych na torze w Łazienkach, odbyły się dwa konkursy:

1) Konkurs pognalny pani Henrykowej Zandbangowej dla koni, które w biegu sezonie towarzyszy brały udział, a nie wygrały więcej, niż 300 zł, oraz

2) konkurs zwycięzców imienia prezesa Tow. Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce, o nagrodę wędrowną dla jeźdźcy o najlepszym wyniku indywidualnym i nagrodę honorową ofiarowaną przez ks. Rdziwiłła.

Parcours przeszło czysto 13 jeźdźców, w tym 7 Polaków. Najlepszy czas przy czystym przebiegu uzyskał niemiecki jeździec rtm Hasse na Cascade, zdobywając pierwsze miejsce. Dalsze miejsca zajęli:

2) por. de Chassay (Fr.) na Roi de Coussan;

3) kapt. Biłski na Floru i Słacz;

4) por. Zelewski na Wizji.

W konkursie zwycięzców parcours był niezwykle trudny.

Parcours czysto przeszło tylko 6 jeźdźców, w tem jeden Polak, kpt. Nowak na Toreadorze. Jeźdźcy ci zakwalifikowali się do ostatecznej rozgrywki, w której przy ewentualnej równej liczbie punktów karnych decyduje czas.

Por. Brinckman (Niemcy) na Erlu, jadący jako pierwszy w rozgrywce ostatecznej, stracił jedną przeszkodę, Kapt. Jan Gozde (Belgia) na Alhambie, jedną przeszkodę stracił, przy drugiej wytrzymał. Czysto przeszedł parcours kpt. Chevalier (Fr.) na Gros Jean w b. dobrym czasie 108 sek. Również czysto zrobił przebieg por. Poświck na Acrobacie w czasie 118 sek. Kpt. Nowak na Torredorze przechodzi także parcours czysto, mając czas 110 i 3/5 sek. Wreszcie ostatni spośród 6 jeźdźców, por. Strydonck (Belg) na Ramonie zebrał 4 pkt. karne za strącenie przeszkody.

W ostatecznej klasyfikacji zwyciężył kpt. Chevalier, 2) kpt. Nowak; 3) por. Poświck (Belgia).

## Otwarcie sezonu Automobilklubu Wileńskiego.

WILNO. W pierwszy dzień Zielonych Świąt, wileński Automobilklub obchodził uroczyste otwarcie sezonu. Przed godziną 10 rano dnia 5 czerwca, przed lokalem klubu przy ulicy Mickiewicza, zebrał się liczny zespół członków ze swymi maszynami, by wziąć udział w otwarciu. O godzinie 10 sznur aut ruszył z miejsca zbiórki na Rosse, tam imieniem Automobilklubu złożył na płycie Mauzoleum wiązanek kwiatów.

Z Rossy, drogą okrężną, przejechał automobilści na górę Ponarską, na nabożeństwo.

W Ponarskiej kapliczce ksiądz Raducha, wielki przyjaciel automobilizmu, odprawił Mszę św. — na intencję członków Automobilklubu.

W sąsiedztwie zwykłego swego szlaku, w przyrodznej kapliczce błagalni automobilści wespół z kapłanem Boga o błogosławieństwo i opiekę.

### PRÓBA LOTU POWIETRZNEGO

Z góry Ponarskiej uczestnicy otwarcia pojechali na lotnisko, na Porubanek, gdzie dzięki grzeczności wileńskiego Aeroklubu, odbyły się akrobacyjne popisy samolotu, oraz loty dla członków i gości Automobilklubu. Trzy samoloty co pewien czas, poruszały w górę, któregoś z automobilistów, by dać mu pełnie wrażeń powietrznego lotu.

Z pośród zgłoszonych ochotników, większą część przechodziła pierwszy swój chrzest powietrzny.

Wszystcy biorący udział w tej imprezie odnieśli nadzwyczaj miłe wrażenia i gorąco dziękowali p.p. pilotom Aeroklubu za zgotowanie tak wielkiej przyjemności.

### PRÓBA REGULARNOŚCI JAZDY

O godz. 1-ej po zakończonych lotach opuszczono Porubanek, by wziąć udział w sportowej imprezie p.n. „Próba regularności jazdy“.

Warunkiem było zachowanie przez kierowcę szybkości jazdy 40 km. na godzinę bez kontrolowania jej na liczniku. Każde auto miało swego kontrolera, który pilnował spełnienia warunków. Jako nagroda dla najbardziej „regularnego“ kierowcy przeznaczona była sylwetka z brązu. Start miał miejsce z góry Ponarskiej. Kierunkiem były Troki. Sędziowie „regularnej jazdy“ ukryci byli wzdłuż szlaku, celem zaskoczenia startujących i sprawdzenia predkości, w najbardziej dla nich niespodziewanym momencie.

Imprezie przewodniczył komandor p. mec. Łuczynski i jego zastępca inż. Krukowski.

W odstępiech dwuminutowych auta ruszyły z miejsc. Komisję sędziowską napotkało w wzgorzem tuż za Landwarowem. Najbardziej „regularnym kierowcą“ okazał się p. Piotr Kowalew i p. Masłowina. Im też przypadła w udziale nagroda.

### ŚNIADANIE W TROKACH

Na zakończenie uczestnicy otwarcia sezonu automobilklubu zjechali się do Trok, gdzie na werandzie L.M.K. byli podejmowani śniadaniem. Na śniadaniu tem był obecny prezes Aeroklubu p. komendant Strojeki. I tu podczas ogólnej rozmowy, wypłynęła konieczność zbratania dwóch tak bardzo pokrewnych stowarzyszeń, jak automobilklub i Aeroklub.

Członkowie jednego, jak i drugiego klubu wyrazili pragnienie współpracy sportowej.

Jako najbliższe zbliżenie tych dwóch związków sportowych, wyzna-

**Tysiące!**  
**Dziesiątki tysięcy!**  
**Setki tysięcy!**  
**Miliony!**  
wygrać można w kolekturze

# WOLANOWA

WARSZAWA,  
MARSZAŁKOWSKA 154.

Losy 1-ej kl. są do nabycia.  
Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie.  
Konto P. K. O. 18.814.

o PIEGÓW  
zabezpiecza  
i usuwa radykałnie

# HANNOL

MARKI ORIENTE (R. OSTROWSKI) SP. AKC.

MYDŁO  
ALKALICZNE  
Kampinskiego

dla osób z cerną polystyrującą  
skłonną do wagi

Dr. med.  
**WIKTOR PIESKOW**  
przeprowadził się  
na ul. Jagiellońska 3/5 m.15 tel. 23-63  
godz. przyjęć 5-6 p.p.

U osób, prowadzących siedzący tryb życia i nadmiernie odżywianych, szklanka naturalnej wody gorzkiej Francuska-Józefa, stosowana rano naczczo, powoduje wydajne wypróżnienie, szybko usuwa nagromadzone w przewodzie pokarmowym gazy, wpływa dodatnio na obieg krwi i sprawdza spokojny sen.

## UTRWALONY SOK DZIURAWCA F.F.

Owrzodzenia i rany żołądka, nerwice i niezłyty gastryczne, schorzenia wątroby, biegunki. Apteka Mazowiecka, Mazowiecka 10.

czono dzień 16 czerwca. W dniu tym zostanie zorganizowana wspólnie impreza p.n. „Pogoń za lisem“. Wyholowany przez samolot szybowiec zostanie odczepiony a automobilści będą mieli za zadanie odnalezienia miejsca jego spadku.

W czasie śniadania wzniesiony był między innymi toast na cześć nowo-przyjętego członka red. St. Mackiewicz.

Powrót do Wilna nastąpił późnym wieczorem.

— Panie kapitanie, melduję posłusznie, że nie wszystkie etykiety są wypisane. Ponieważ potrzebuję tylko kwadrans na wylepienie, pomyślałem sobie... nie chciałem dwa razy wykonywać tej samej roboty...

— Nic mnie to nie obchodzi. Nalepcie te, które są gotowe i wypisane.

— Panie kapitanie, etykiety są w obozie.

— W obozie, niedołego! Przyniesicie je natychmiast, a żywo! Jeśli nie będziecie zpowrotem za dwie godziny, wlepię wam dzień paki za każdą minutę spóźnienia!

Magazynier wyleciał jak z pracy.

Bruchot skoczył teraz do warsztatu. Począł biegać wzdłuż i wszerz, niczem lew po klatce. Musiał jednak przynajmniej się do porządku: wszystko było w porządku, nie miał nic do zarzucenia. Wszyscy zawzięcie pracowali, nie zwracając na niego najmniejszej uwagi. W izbie rozlegał się charakterystyczny warkot małego motoru elektrycznego, nad którym ślezczał podoficer rusznikarz. Motorek wprawił w ruch wiertarkę, która dziurkowała blachę, przytrzymywaną przez żołnierzy. Inny żołnierz zaznaczał pracę do wykonania na drugiej blaszce przy pomocy młota i sztychu.

Hałas był tak piekielny, a robotnicy tak zajęci pracą, że nie usłyszeli nawet, gdy ich kapitan potknął się o leżącą szynę i jak długi runął na podłogę. Zdażył jeszcze wyciągnąć ręce i oparł się na nich, ale zadrasnął się w duży palec. Krew zaczęła sączyć się z rany. Wyszedł wściekły.

W chodniku uspokoił się nieco. Rozpoczął marsz tam i zpowrotem. Dokuczał mu chłód. Powrócił do swego pustego gabinetu, gdzie starannie umył ręce, poczem oparł się o kaloryfer, i utkwiwszy przed siebie mętne spojrzenie, pogrzyżył się w rozmyślniach.

Pięć minut przed dziesiątą sierżant Marnier z czwartego plutonu znalazł się w towarzystwie swego następcy, wyznaczonego już

z góry na niedaleki dzień jego przejścia w stan spoczynku, w chodniku, prowadzącym z izb bojowych do rotundy B. Uważając, że przybyli zbyt wcześnie, obaj podoficerowie wykonali wtył zwrot, nie chcąc zjawić się nie w porę, w myśl starego francuskiego przysłowia wojskowego: „przed czasem czas jest nieodpowiedni“.

W mgnieniu oka dawny odruch nerwowy, nabyty w czasie wojny, rzucił ich równocześnie na podłogę. Gdzieś w oddali, za nimi, posypał się grad kul z broni automatycznej, wściekły i przyspieszony, a niemal równocześnie rozległ się, niby wierne echo, charakterystyczny trzask pocisków, trafiających w twardą stal. Momentalnie zgasło światło. Akustyczne sklepienia poniosły wdal ponury łoskot.

Marnier dzwignął się z ziemi w całkowitych ciemnościach. Jak niewidomy próbował namacać ręką pobliską ścianę. Po kilku nieudanych próbach odnalazł ją, ale stracił wszelką orientację. Czy był teraz obrócony w stronę rotundy, czy też w stronę izb bojowych? Nastąpiła chwila absolutnej ciszy, śmiertelnej i pełnej lęku. Uciszyło na pierwszym piętrze, gdzie jeszcze przed kilkoma sekundami drżało wszystko od hałasu i wyjącej pracy. Wreszcie krzyk rozdarł ciszę. Mógł pochodzić jedynie od strony rotundy.

Marnier począł normalnie oddychać. Zerwał się i pobiegł przed siebie. Dotarł do rotundy, potknął się o kogoś i runął na niego. Ów człowiek głośno wypowiedział przekleństwo. Marnier poznał swego następcę i chwycił go w ramiona. W tej samej chwili ze wszystkich stron nadbiegli przerażeni żołnierze, którzy rozpedzili ich, rozpychając się łkami. W ciemnościach padały ciosy. Czyjś dziecinny i lękliwy głosik krzyknął: „Mój Boże, jesteśmy żywcem pogrzebani!“ Ktoś zaśmiał się nerwowo. Nastąpiło kilka chwil istnej paniki, których wspomnienie później wywołało rumieńce wstydu na twarzach aktorów tej groteskowej sceny.

(D. C. N.).

# W terenie i na torach

## Piękne zwycięstwo lekkoatletów

Polski Północno-Wschodniej

### Pokonaliśmy Niemców 69:65 pkt.

5 czerwca był dniem wielkiego zwycięstwa sportowców Polski Północno - Wschodniej, którzy po pięknej i niezmiernie ciekawej walce potrafili wywalczyć nadzwyczaj cenne zwycięstwo.

Lekkoatletyczna reprezentacja Prus Wschodnich przegrała mecz. Przegrała ona co prawda nieznacznie, gdyż tylko różnicą 4 pkt., lecz jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na 13 przewidzianych programem konkurencji, 8 zakończyły się zwycięstwem naszych zawodników, i że sztafety nie wchodziły pod uwagę w punktacji, gdyż jedna zakończyła się zwycięstwem Niemców, a druga naszym, to będziemy mieli pełny obraz walki i przeświadczenie, że wywalczony zwycięstwo słuszenie nam się należy.

Mecz z Niemcami stał na wyjątkowo wysokim poziomie. Wyścig nadmienić, że padł jeden rekord Polski w rzucie dyskiem, ustanowiony przez Leonida Fiedoruka. Ponadto mieliśmy szereg innych pierwszorzędných wyników, z pośród których na uwagę zasługuje pchnięcie kulą. Gierutto uzyskał najlepszy w tym roku wynik. Mało tego, że przekroczył granicę 15 mtr., lecz zbliżył się bardzo do 16 mtr., co robiłoby z niego miotacza o skali światowej.

Pięknie biegł Staniszewski, który ustanowił nowy rekord życiowy. Nie uzyskał on lepszego wyniku od Gassowskiego w tej konkurencji, ale w każdym bądź razie jeszcze raz potwierdził, że jest talentem sportowym. Pamiętam Staniszewskiego z tych dawnych czasów, kiedy biegł on jeszcze z chustką w ustach. Pierwszy raz Staniszewskiego poznałem na boisku w Wołkowysku. Staniszewski biegł wówczas 3 kilometry z Hermanem. Był on, ot takim sobie, prowincjonalnym zawodnikiem. Wołkowysk twierdził, że pupil miasteczka i faworyt KPW. jest rasowym średniostanowcem. Pamiętam dobrze, że bieżnia była z wirażami, bardziej odpowiednia do zawodów kolarskich, niż lekkoatletycznych, że walka była ciekawa, i że... Staniszewski pokonał Hermana. Ten Staniszewski z Wołkowyska i ten Staniszewski, którego podziwialiśmy 5 czerwca w Wilnie, to dwaj inni ludzie. Teraźniejszy Staniszewski jest mistrzem w porównaniu z tym Staniszewskim, który chociaż wygrał w Wołkowysku, to jednak był patałachem.

Kilka słów pochwały należą się Wieczorkowi. Ten stary człowiek, mający synów, którzy skaczą już ponad 4 mtr., i którzy biegają 60 mtr. lepiej od naszych zawodniczek, potrafił postawić wszystko na jedną kartę i jednym okiem zerkać na trybunę honorową, na której siedział jego dowódca płk. Damosz, a drugim okiem patrzył na belkę, żeby ją nie przekroczyć. I o dziwo... Wieczorek zajął pierwsze miejsce w skoku w dal. Ten skazany już na zagładę przez wybijającą się coraz bardziej młodzież, Wieczorek zaczął przeżywać okres renesansu. Skoczył 6,74. Poprawił swój tegoroczny wynik o 5 cetr. Pobił Niemca Brandstättera o 5 cetr. Wieczorek był zadowolony z siebie. Palily mu się oczy radością sportowego zwycięstwa. A co — powiada — mówilem, że ja jeszcze mogę startować. Któż w tej chwili liczyć będzie lata. Tam na trybunie składają się ręce. Ludej klaszarka. Pani Wieczorkowa z dziećmi i przyjaciele starszego sierżanta z bataljonu saperów cieszą się razem z nami, że wywalczyliśmy w skoku w dal pierwsze miejsce.

Zawiodł Herman — ten nasz faworyt. Regulował mu czas trener Stanisław Petkiewicz. Herman trzymał się Niemca Pietzka, który nie wykazał ani stylu, ani szybkości, a mimo wszystko potrafił pokonać Hermana. Mojem zdaniem Herman źle rozwiązał bieg taktycznie. Na trybunie głośno mówiono, że Herman jest głodny, że znajduje się w skrajnej nędzy, że klub Hermana Ognisko KPW. nie uważa za stosowne zaopiekować się nim. Sądymy, że w sprawie tej otrzymamy od kierownika sportowego Ogniska KPW. jakieś oficjalne wyjaśnienie. Herman zostanie, jeżeli nim klub zaopiekują się, w przeciwnym razie powinni poszukać klubu, który zaopiekuje się w sposób bardziej przyjacielski i ojcowski.

Fatalnie biegł Żyliński, który na 400 mtr. zajął ostatnie miejsce, a w sztafecie 4 x 100 mtr. tak zmienił pałeczkę, że straciliśmy dobrych kilka metrów. Żyliński jest tym zawodnikiem, który zawsze jest niezadowolony. Chciał biec 100 mtr., a nie wiedział, że musi przecież jako rasowy czterystometrowiec startować również w tej konkurencji, a potem zaczął obrażać się, że nie został wyznaczony do sztafety olimpijskiej. Żylińskiego ceniliśmy zawsze, lecz teraz pozostawia on przykre wrażenie. Sądymy, że wyzbędzie się swych wielkomistrzowskich manier i stanie się tak skromnym zawodnikiem, jak jego pozostali koledzy. Niech bierze przykład z Wieczorka, który startuje tam, gdzie jest wyznaczony i nigdy z nikim nie targuje się.

Zylewicz Józef w biegu na 800 mtr. uzyskał niezły czas — 2.02,3. Jest to czwarty wynik tegoroczny w Polsce. Zylewicz startował po chorobie. Biegł jednak pięknie. Walczył ambitnie.

Rymowicz startował w skoku w dal. Bolała go noga. Skoczył w dal 6,61, a w trójskoku 12,45.

Pięknie biegł w sztafecie olimpijskiej Szczerbicki. Sztafeta olimpijska zdecydowała faktycznie o zwycięstwie. Po trójskoku mieliśmy remis. Od sztafety zależało czy pierwsze miejsce zdobędzie Niemcy, czy też nasi zawodnicy. Staniszewski, Gassowski, Zasłona i Szczerbicki wywalczyli przewagę 4 pkt. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem lekkoatletów Polski Północno - Wschodniej 69:65 pkt.

Po trzech latach pierwszy raz odnieśliśmy zwycięstwo. Niemcy byli nieco zaskoczeni dobrą formą naszych zawodników. Mówiąc szczerze, to dużo nam pomogli tacy zawodnicy, jak: Staniszewski, Gassowski, Fiedoruk i Gierutto. Niemcy mają zamiar wystąpić z propozycją ścisłego omówienia warunków rozegrania w przyszłości spotkań. Chodzi o sporządzenie protokołu, kto ma prawo startować i ilu ma startować zawodników. Wilno będzie musiało obronić jeden punkt, bez którego nie do pomyslenia byłoby rozegrywanie zawodów, a mianowicie: dopuszczeni powinni być zawodnicy.

(Dokończenie na str. 4-el)

## Zjazd Podoficerów Rezerwy

WILNO. W niedzielę, 5 bm. rozpoczął się w Wilnie Kralowy Zjazd Ogólnego Związku Podoficerów R.P. (OZ.P.R.).

Na zjazd przybyło 800 delegatów, prezesów i komendantów kół i okręgów, zarząd główny Związku oraz blisko 10 tys. członków Związku wraz z rodzinami.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się o godz. 7,30 zbiórka na pl. Marszałka Piłsudskiego delegacji pocztów sztandarowych, gdzie prezes zarządu Głównego OZPR odebrał raport od komendanta głównego Związku.

Z pl. Marszałka Piłsudskiego sto kilkadziesiąt pocztów sztandarowych przeszło z orkiestrami ulicami miasta, kierując się do Ostrzej Bramy, gdzie została odprawiona uroczysta Msza Święta i wygłoszone okolicznościowe kazania.

Zaraz po nabożeństwie z placu przed Ostrą Bramą wypuszczone zostały gołębie pocztowe, które do kół Związku zaniosły pozdrowienia i meldunki o rozporządzeniu zjazdu.

Następnie delegaci w swartym oryndku, a za nimi członkowie Związku udali się na cmentarz Rossa.

Kilkuminutową ciszą uczczono pamięć zmarłego Wodza.

Po oddaniu hołdu, uczestnicy zjazdu udają się do Bazyliki wileńskiej, gdzie przed posagiem ks. biskupa Władysława Bandurskiego, skitają wle-

nec. Skolei następuje deflada uczestników zjazdu na ul. Mickiewicza.

Po deflacie odbyło się w godzinach południowych uroczyste otwarcie zjazdu w sali teatru Miejskiego na Pohulance.

Na uroczyste otwarcie zjazdu przybyli wojewoda wileński Bociański, reprezentujący premiera i ministra spraw wewn., pułk. dypl. Janicki, reprezentujący armię, dyrektor departamentu MSZ Drymmer — reprezentujący ministra spraw zagr. płk. Becka, ksiądz mgr. Mościński reprezentujący ks. Arcybiskupa Metropolity wileńskiego Jąbrzykowskiego, płk. Bobrowski z PU WF, por. rez. Berger — prezes Zw. Oficerów Rezerwy, płk. Jagielski — z komendy głównej Federacji PZO, dyr. inż. Barański, przedstawiciel władz państwowych i samorządowych, organizacji społecznych, stowarzyszeń, związków i cechów, delegacja korpusu podoficerów zawodowych oraz delegacji i członkowie Zw. Podoficerów Rezerwy.

Otwarcie zjazdu zajął prezes zarządu głównego OZPR A. Jakubowski. W dłuższym przemówieniu ks. mgr. Mościński w imieniu ks. Metropolity wileńskiego omówił serdeczny stosunek duchowieństwa katolickiego do armii polskiej dającej na swych sztandarach zespolone godła krzyża i orła białego.

## Zielone Świątki w Wilnie

WILNO. Zielone Świątki minęły w Wilnie pod znakiem dobrej pogody. Wprawdzie PIM od kilku dni zapowiadał chłód i deszcze, jednak jakoś to nie sprawdziło się. Jakby na złość tej szanownej instytucji, przez całe święta było nietypowo sucho i słonecznie, ale nawet b. ciepło.

Dzięki pięknej pogodzie, wszystkie zapowiedziane pielgrzymki i wycieczki przybyły do Wilna. Miasto, tonące w powodzi naturalnej zieleni i udekorowane brzoškami, od rana do późnej nocy rozbrzmiewało gwarem. Chodniki były zatłoczone przechodniami, a jezdni we wszelkiej pojeździe. Autobusy stały miały komplety; poszły też w ruch wszystkie dorożki i taksówki. W lokalach rozrywkowych zaś trudno było o stołki.

### PIELGRZYMKI

Nie dziwnego zresztą. Okazuje się bowiem, że w czasie świąt bawilo w Wilnie około 40 tys. przyjezdnych. Najwięcej, oczywiście, było pańników. Korzystając z specjalnych zniżek kolejowych t. zw. „zielonosiwiatecznych“, przyjechało do Wilna przeszło 30 pielgrzymek. Przybyły one z całej Polski. Najliczniejsze wszakże były z wileńszczyzny. W okresie Zielonych Świątek w Ostrzej Bramie i w Kalwarji bawilo przeszło 15 tys. pańników. Te ilości należą jeszcze uzupełnić drobnymi grupami z Wilna i miejscowości podmiejskich. W sumie to da blisko 20 tys. pańników.

### ZJAZDY I WYCIEZKI

Obok pielgrzymek mieliśmy szereg licznych wycieczek turystycznych. Przybyły one pociągami dodatkowymi z Warszawy oraz pociągami popularnymi: z Grudziądza, Hodołuszek, Sól i wielu innych miejscowości, przywoząc blisko 5 tys. osób.

Tegoroczne święta minęły również i pod znakiem zjazdów. Oto odbył się wielki zjazd Podoficerów Rezerwy, na który przybyło przeszło 10 tys. rezerwistów.

Także w czasie świąt Wilno gościło w swych murach pułk Legii Akademii-

## Usiłował powiesić się

syn herszta „Bruderferreinu“

WILNO. W świecie przestępczym sensacja. Usiłował odebrać sobie życie drugi syn herszta „Bruderferreinu“ Icek Lewinson, właściciel piwiarni przy ul. Jatkowej.

Brat Lewinsona, jak wiadomo, został skazany na dożywocie za morderstwo Kolkupokolosa, zaś ojciec Lewinsona (Chane-Bobkes) otrzymał ostatnio w związku z aferą Sabunajewa 4 lata więzienia.

„Osierocony“ Icek tak się przejął niepowodzeniami jakie ostatnio spotkały rodzinę i bandę, że postanowił powiesić się. Urałowano go jednak. W obawie, żeby Lewinson nie ponowił próby odebrania życia, czuwa nad nim kilka przyjaciół.

## Tragiczna kąpiel

### W Zatrzcu utonął 16-letnia dziewczyn

WILNO. Wczoraj około godz. 4-ej po poł. w jeziorze Zatrzcu utonął w czasie kąpeli 16-letnia Aleksandra Sobolewska, zamieszkała w Zatrzcu.

Wypadek zauważono, lecz nim zdołano przyjść tonącej z pomocą, Sobolewska poszła na dno.

W czasie zarządzonych poszukiwań ciało tragicznie zmarłej odnaleziono.

Wczoraj w stawie w Hrybiskach omal nie utonął St. Zukowski (Belwederska 15). Kąpiący się uderzył głową o barjerę i to było powodem, że wskutek zamroczenia poczył tonąć. Wydobyto go i przewieziono do szpitala Sw. Jakóba.

## A DOLF DOŁĘGOWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony 55. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6 czerwca 1938 r. w wieku lat 46.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Jąbrzykowska 3/5 m. 9 do kościoła św. Jakuba nastąpi dnia 7.VI b. r. o godz. 18.30. Nabożeństwo odbędzie się w dniu 8.VI b. r. w tymże kościele o godz. 9 m. 30. Pogrzeb z tegoż kościoła na cmentarz Rossa odbędzie się o g. 17 p.p.

O czym powiadamy: stróskane SIOSTRY.

ZA DUSZĘ Ś. T. P.

## JANINY DŁUSKIEJ

ARTYSTKI - MALARKI

odbędzie się nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci dnia 8-go czerwca o godz. 9-tej rano w kościele O.O. Bonifratrów.

O czym zawiadamiają MATKA i SIOSTRA.

## KRONIKA WILEŃSKA

WTOREK

Dzień 7

Robert

Jutra

Maksyma

Wschód słońca o. 2.47

Zachód słońca o. 7.47

### SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 6 czerwca 1938 r.

Ciśnienie średnie 762

Najwyższa +22

Temperatura średnia +20

Temperatura najwyższa +8

Wiatr południowy

Tendencja barom.: spadek.

Uwagi: pogodnie.

### DYZURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sapoznikowa (Zawłana 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Jąbrzykowska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

### Hotel „St. Georges“

w Wilnie.  
Pierwszorządny  
Pokoje wygodne, ceny tańsze.  
Telefony w pokojach.

### Hotel Europejski

w Wilnie.  
Pierwszorządny, ceny przystępne.  
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

### NAUKA

Państwowe Liceum im. Jana i Jerzego Śniadeckich w Wilnie. W roku szkolnym 1938 — 39 przy Uniwersytecie Stefana Batoroego w Wilnie otwierają się Państwowe Liceum im. Jana i Jerzego Śniadeckich dla młodzieży męskiej. Zwierzchni nadzór nad Liceum sprawować będzie Rektor U.S.B. Zgłoszenia na wydziały: humanistyczny, matematyczny — fizyczny i przyrodniczy przyjmuje do dnia 22 czerwca br. i informacji udziela kancelaria Liceum, ul. Baksta 15 tel. 28-28 codziennie w godz. 10—12.

### TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“  
Egzotyczny zespół Yemienitów w Wilnie. Największy sukces artystyczny zdołali w stołeczkich świata występy autentycznych cór Yemeri pod kierownictwem Riny Nikoff. Krytyka rozmaitych krajów jest przepiękna entuzjastycznymi zachwytami dla tego jednego w swoim rodzaju zespołu, który z odległych krajów przywozi do nas orientalne melodie, tańce i pieśni przy akompaniamencie oryginalnych instrumentów muzycznych. Właścicielami tego zespołu są przedewszystkiem bezpośrednio, powaga i oryginalność ujęcia. Pierwszy występ tego znakomitego zespołu odbędzie się w Teatrze „Lutnia“ w czwartek najbliższy 9-go czerwca o godz. 8 m. 30. wiecz.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE Trzy siostry Halama w Teatrze na Pohulance! — Dziś, wtorek dn. 7-go czerwca o godz. 8.15 wiecz. w Teatrze na Pohulance odbędzie się pierwszy występ siostr Halama — Loda, Alicja, Enia! Trzy siostry wstąpią w tańcach odpowiadających ich charakterowi tancerzemu. W programie m. in. „Kwiatarka hiszpańska“, „Rytm amerykański“, „13 „cegieł“, „Riquette“, „Awanturka“, „Gazeciarski warszawski“, „Wieża kretyńska“ i wiele innych. Wspaniałe i barwne kostiumy. Ceny miejsc specjalne.

Jutrzejsza premiera! Intro, w środę dn. 8. bm. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się premiera komedii farsy jugosłowiańskiego autora Bronisława Nucića p.t. „Wielka polityka pani ministrowej“. W roli głównej Irena Lasieńska - Detkowska. Reżyserja — dyr M. Szpakiewicz, oprawa dekoracyjna — K. i J. Goluśów.

Operetka Lwowska Kaczorowskiego na Wileńszczyźnie: Wtorek 6 czerwca Osmiana; środa 8 czerwca — Orany; czwartek 9 bm. Druskienki.

TEATR „QUI PRO QUO“ ul. Ludwisarska 4. Tel. 26-87. W dalszym ciągu oryginalna rewia w 2 częściach 12 wielkich obrazach p.t. W królestwie operetki. — Pożegnalny występ M. Żejmówny i całego zespołu oraz gościnnie występy murzyńskiego piosenkarza Seb. Cash'a. W programie sketche, tańce oraz występy solowe. Początek 7.15 i 9.30 wiecz. Ceny propagandowe. Balkon gr. 25 parter od 54 gr.

## Z życia katolickiego

WYJAZD KS. BISKUPA MICHAŁKIEWICZA

JE ks. Biskup - Sufragan Kazimierz Michałkiewicz wyjechał na kurację do Krywnicy. Powrót do Wilna nastąpi około 10 lipca roku bież. (r.)

KS. ARCYBISKUP — METROPOLITA POSWIECIŁ NOWY SZTANDAR ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW WALK I KORPUSU WSCHODN.

Wczoraj w Grodnie odbyła się uroczystość poświęcenia nowego Związku uczestników walk i Korpusu wschodniego. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jąbrzykowski, który na tę uroczystość specjalnie przybył z Wilna. (r.)

W GRODNI BĘDZIE WYBUDOWANY KOŚCIÓŁ I KLASZTOR O.O. KARMEELITÓW

Donoszą z Grodna, że w najbliższym czasie zostanie tam rozpoczęta budowa świątyni i klasztoru, które oddane będą zakonowi O.O. Karmelitów. Zarząd Miejski uchwalił już dać pod tę budowę plac (2 ha) i materiał budowlany na sumę 80 tys. zł. (r.)

DWA TYSIĄCE PIELGRZYMÓW Z ŁAWARYSZEK PRZYBYWA DO WILNA

Dziś zrana przybywa do Wilna pielgrzymka ludności katolickiej z Ławaryszek. Bierze w niej udział przeszło dwa tysiące osób. Pielgrzymka wczoraj wyruszyła do Wilna. Idzie pieszko. Prowadzą ją ks. proboszcz Zacharzewski. Pielgrzymka przybywa do Ostrzej Bramy, by tu złożyć Mateo Boskiej hold. (r.)

## Areszty wśród komunistów

WILNO. W ciągu ostatnich dwóch dni przeprowadzono w mieście ponownie areszty wśród komunistów. Wszyscy zatrzymani są żydami.

## NA FLMOWEJ TAŚMIE

„Z UŚMIECHEM NA USTACH“

„PAN“

Wiele jest recept na zrobienie kariery. Jedną z nich prezentuje Maurice Chevalier. Warunki są wcale nieludne: elastyczne sumienie, sporo tupetu i przedewszystkiem uśmiech na twarzy. Ten uśmiech i przyjemny wygląd to tajemnica całego powodzenia. Filozofia tego systemu jest tak daleka od zasad moralności. Popłatna jednak jest naprawdę. Gdybyśmy nawet mieli jakiegoś zastrzeżonego do jej sfosowania, to przyzwyczajony jak to robi Maurice Chevalier, ustąpimy dużo ze swego katolstwa, choćby za cenę pośmiania się ze współczesnych sposobików znanych także i u nas. Od wzięcia przez portjera do dyrektora teatru, a potem opery paryskiej, to istotnie kariery, co się zowie.

Komedja zrobiona jest przez zdolnego reżysera (M. Tourneur) lekko i z zacięciem. Miłą partnerką Chevaliera jest znana w Wilnie z zaprzęgniętego przyjazdu Mary Głory.

Dodatki reklamowane jako „śliczne“ w rzeczywistości są stare, długie i nudne. Tad. C.

## CO GRAJA W KINACH?

CASINO: „Od wtorku do czwartku“ HELJOS: „Kapitan Mollenaar“ PAN: „Z uśmiechem na ustach“ MARS: „Tajemniczy przeciwnik“ LUX: „Lekkość“ ŚWIATOWID: „Sherlok Holmes i dr. Watson“ OGNISKO: „Walc cesarski“ JURZENKA: — „Jadzia“.

# Piękne zwycięstwo lekkoatletów

Polski Północno-Wschodniej  
(Początek na str. 3-ej)

którzy mieszkają stale na terenie Polski Północno - Wschodniej, względnie urodzili się w Wilnie, Białymstoku, czy innym mieście kresowem. Trzeba stać przytem twardo i nie ustąpić Niemcom, gdyż w przeciwnym razie stracimy wszystkich naszych czołowych zawodników, jak: Gierutte, Fiedoruka, Staniszewskiego i innych.

Mecz z Niemcami był dniem wielkiej propagandy sportu lekkoatletycznego. Wiemy bardzo dobrze, że publiczność nasza więcej interesuje się piłką nożną, niż biegami, czy rzutami, lecz to, co widzieliśmy w niedzielę na stadionie WKS. Śmigły, mile nas zdziwiło. Przeszło 2 tysiące widzów. Oklaski. Fachowa ocena. Słowem entuzjazm. Lekkoatletyka — ta królowa sportów — wraca na swój tron. Trzeba tylko jak najczęściej organizować zawody. Niestety, mecz z Niemcami zakończył się deficytem przeszło 1.200 zł. Organizatorzy będą teraz bardzo ostrożni. Oferta Estonji załatwiona zostanie zapewne odmownie. Estończycy, wracając z Kowna, chcą rozegrać mecz w Wilnie w połowie sierpnia. Czy odbędzie się w tym sezonie jeszcze jedna międzynarodowa impreza lekkoatletyczna? — rzecz wątpliwa. Raczej — nie, niż — tak.

Na przyszły rok lekkoatleci Polski Północno - Wschodniej będą musieli startować już w 5 meczu tradycyjnym w Królewcu. Jesteśmy przekonani, że walka stać będzie na tak wysokim poziomie, jak teraz — u nas w Wilnie, a o zwycięstwie zadecyduje minimalna różnica punktów. Nasi zawodnicy znacznie podciągnęli się. Nauczycieli przedewszystkiem walczyć. Podreperowali się stylowo. Mają rutynę, lecz brak jest jeszcze wykończenia.

Wyniki techniczne meczu przedstawiają się następująco:

100 metrów			
1) Zasłona	—	Polska	10,8 sek.
2) Wolff	—	Niemcy	10,9 sek.
3) Titman	—	Niemcy	11 sek.
4) Szczerbicki	—	Polska	—

110 m. płotki			
1) Strechlau	—	Niemcy	15,9 sek.
2) Gierutto	—	Polska	16,4 sek.
3) Wieczorek	—	Polska	17,1 sek.
4) Barkowski	—	Niemcy	—

400 metrów			
1) Gąsowski	—	Polska	51 sek.
2) Alpers	—	Niemcy	53,9 sek.
3) Hundrieser	—	Niemcy	54,6 sek.
4) Żyliński	—	Polska	—

Skok wzwyż			
1) Roenthal	—	Niemcy	180 cm.
2) Gierutto	—	Polska	175 cm.
3) Maciukiewicz	—	Polska	170 cm.
4) Schulz	—	Niemcy	165 cm.

Rzut oszczepem			
1) Wittke	—	Niemcy	54,04 mtr.
2) Keipke	—	Niemcy	52,86 mtr.
3) Wojtkiewicz	—	Polska	52,57 mtr.
4) Szelest	—	Polska	51,46 mtr.

Skok w dal			
1) Wieczorek	—	Polska	6,74 mtr.
2) Brandsteter	—	Niemcy	6,69 mtr.
3) Rymowicz	—	Polska	6,61,5 mtr.
4) Barkowski	—	Niemcy	6,49 mtr.

Poza konkursem Hoffman — Polska skoczył 7 m. 5 cm.

800 metrów			
1) Staniszewski	—	Polska	1,56,8 sek.
2) Sprenger	—	Niemcy	2,01,1 sek.
3) Żylewicz	—	Polska	2,02,3 sek.
4) Hundrieser	—	Niemcy	—

5.000 metrów			
1) Pietzke I	—	Niemcy	15,43,5 sek.
2) Herman	—	Polska	15,48,6 sek.
3) Pietzke II	—	Niemcy	16,03,8 sek.
4) Póltorak	—	Polska	—

Rzut dyskiem			
1) Fiedoruk	—	Polska	46,98 mtr.
2) Gierutto	—	Polska	45,79 mtr.
3) Hirschfeld	—	Niemcy	39,34 mtr.
4) Luhmann	—	Niemcy	37,84 mtr.

Fiedoruk pobił rekord Polski.

Pchnięcie kulą			
1) Gierutto	—	Polska	15,66 mtr.
2) Hirschfeld	—	Niemcy	14,77 mtr.
3) Fiedoruk	—	Polska	14,69 mtr.
4) Luhmann	—	Niemcy	—

Sztafeta 4 × 100 m.			
1) Prusy Północno - Wschodnie	46,2 sek.	w składzie: Brandstäter, Tittman, Strechlau, Wolff.	
2) Polska Północno - Wschodnia	46,3 sek.	w składzie: Wieczorek, Szczerbicki, Żyliński, Zasłona.	

Sztafeta Olimpijska			
1) Polska Północno - Wschodnia	3,34 sek.	skład Polski: 800 m. — Staniszewski, 400 m. — Gąsowski, 200 m. — Zasłona, 100 m. — Szczerbicki.	
2) Prusy Północno - Wschodnie	3,35,4 sek.	skład Prus: 800 m. — Sprenger, 400 m. — Alpers, 200 m. — Wolff, 100 m. — Tittman.	

Trójskok			
1) Hoffman	—	Polska	13,89,5 cm.
2) Barkowski	—	Niemcy	13,34 cm.

## 2 raid Wilno-Zutów-Wilno i pierwszy wyścig kolarski Zutów—Wilno

Zainaugurowany w zeszłym roku przez korpus podoficerów garnizonu m. Wilna doroczny raid kolarski do Zutowa celem oddania czei Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, w tym roku uległ zmianie.

Z punktu widzenia sportowego powyższa zmiana, wprowadzająca w powrotnej drodze z Zutowa wyścig indywidualny i patrolowy, bezwzględnie w dużej mierze przyczyni się do spopularyzowania i podniesienia wartości tego pięknego i godnego najwyższego uznania ponyshu.

Z całym przekonaniem wypowiadam słowa, że w niedługim czasie kolarski raid i wyścig zutowski stanie się tem dla kolarzy i to szczególnie wojskowych, — czem obecnie już jest dla narciarzy — impreza na tej samej prawie trasie.

W tym roku dopisało wszystko. Organizacja była bez zarzutu, pogoda była nawet za ładna, bo za gorąco, no i dopisał zawodnicy w ogólnej ilości osiemdziesięciu i jedna panina. W wyścigu wojski startowali w trzech kategoriach, w zależności od wieku, plus patrol, klubowy — cywile oddzielnie i grupa rajdowców wile oddzielnie i grupa rajdowców.

Wyniki wyścigu były następujące:  
I wojskowa kategoria:  
1) kpr. Maksimowicz WKS Podbrodzie czas 2,20,06,  
2) kpr. Boguszewicz WSK Śmigły czas 2,21,05,  
3) Stakun WKS Podbrodzie, czas 2,46,15.

II. WOJSKOWA KAT.  
1) plut. Bajcar C.W.E. Zegrze 2,38,52,  
2) kpr. Leszczyński WKS Śmigły 2,48,20.

III WOJSKOWA KAT.  
ogólnowojskowa  
1) sierż. Radzikowski C.W.E. Zegrze 2,41,01,  
podoficerowie D.O.K. III  
1) st. sierżant Dembiński W.K.S. Śmigły 2,44,44.

KLUBY  
1) Skuratowicz P.P.W. czas 2,11,01  
2) Prokofjew R.K.S. czas 2,15,40  
3) Grodziewicz P.P.W. 2,19.

PATROLE WOJSKOWE  
1) W.K.S. Lida  
w składzie: kpr. Kucio, kapr. Kapciuk, kapr. Drabb, kapr. Mroczek.  
2) WKS Jagiellonia.  
Wieczorem w Kasyne reprezent. podoficerów w miłym nastroju komandor raidu mjr. Lankau rozdał nagrody w ilości 15-stu i pamiątkowe dyplomy.

Jędrzejowska przegrała  
W GRZE PODWÓJNEJ

W poniedziałek odbył się finał gry podwójnej pań w turnieju o mistrzostwo St. Georges Club.  
W finale para amerykańska — Fabyan pokonała parę polsko - angielską Jędrzejowska — Thomas po ciężkiej walce w trzech setach 6:1, 0:6, 10:8.

Polonia pokonała drużynę  
Vorwaerts z Gliwic 3:1

W poniedziałek na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został międzynarodowy mecz piłki nożnej, w którym stołeczna Polonia pokonała niemiecką drużynę Vorwaerts z Gliwic 3:1 (0:0)

Śmierć na rowerze

W czasie wyścigu kolarskiego Lublin — Zamość — Lublin, 19 letni zawodnik Bolesław Martyn (niestawarzyszony z Zamościa) wpadł pod lzbicę na słup telegraficzny, doznając pęknięcia czaszki.

Śmierć nastąpiła na miejscu.

Po meczu wręczona została przez red. J. Świącickiego nagroda przechodnia, ofiarowana przez „Kurjer Wileński“, a prezes Wil. Okr. Zw. Lekkoatletycznego płk. Damrosz w krótkich słowach podziękował zawodnikom za udział w meczu i wręczył im pamiątkowe plakietki.

Wieczorem odbył się bankiet, w czasie którego przemawiali: płk. Damrosz i kierownik drużyny Prus Wschodnich p. Schirwagen.

Zawodnicy niemieccy opuścili Wilno wczoraj wieczorem.

## POLSKI CZERWONY KRZYŻ CHRONI RATUJE. ZAPISZ SIĘ N\* CZŁONKA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

### Programy radiowe

WILNO

Wtorek, dnia 7 czerwca 1938 r.

8.10 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 11.40 Pieśni w wykonaniu polskich śpiewaków. 13.00 Orkiestra filadelfijska i występ Yehudi Menuhina — skrzypce. 14.00 Muzyka popularna. 14.13 Komunikat Zw. K. K. O. 17.22 Program na środę. 20.45 Audycja dla wsi: „Sad przy zagrodzie“ pogadanka. 20.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 23.40 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Wtorek, 7 czerwca 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.37 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Na szeroki świat“ — audycja dla dzieci starszych. 15.35 — Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Pieśni polskie w wyk. chóru męskiego. 16.20 Koncert orkiestry Salomonowej. 16.45 Jan Matejko — opowieść. 17.00 Muzyka taneczna. 17.22 Program na jutro. 17.30 Z piosenką i tańcem przez Polskę. 18.00 Żywie gromadnie owadów — pogadanka. 18.45 „Czarna polewka“ scena z opowiadania Piotra Chojnowskiego „Magnackie swaty“. 19.00 Recital skrzypcowy. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Melodie nastrojowe w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 20.30 Dziennik wieczorny 20.40 Pogadanka aktualna. 20.45 Audycja dla wsi. 21.00 Gioacchino Rossini: Włoszka w Algerze — opera komiczna. 22.57 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Środa 8 czerwca 1938 roku

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Fragmenty symfoniczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Z utworów Piotra Czajkowskiego. 16.45 Przerwy i handel jako zaplecze armji walczącej — odczyt. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Wyspa konwaliowa — pogadanka. 18.10 Audycja Polskiego Czerwonego Krzyża. — 18.30 Marsze wojskowe (płyty). 18.45 „Czarna polewka“ — scena z opowiadania Piotra Chojnowskiego „Magnackie swaty“ (dokończenie). 19.00 Recital śpiewaczy. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Humor i piosenka“ — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert chopinowski. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny oraz „Czy odkrycia geograficzne są patentowane?“ — pog. w języku francuskim.

## Zakład krawiecki St. KRAUZE

Wileńska 32 I piętro, tel. 1551.

Wielki wybór materiałów.

## KARALUCHY I PRUSAKI



TANATOL ZADAC WSZEDZIE

3) Schultz	—	Niemcy	12,62,5 cm.
4) Rymowicz	—	Polska	12,45 cm.

Po meczu wręczona została przez red. J. Świącickiego nagroda przechodnia, ofiarowana przez „Kurjer Wileński“, a prezes Wil. Okr. Zw. Lekkoatletycznego płk. Damrosz w krótkich słowach podziękował zawodnikom za udział w meczu i wręczył im pamiątkowe plakietki.

Wieczorem odbył się bankiet, w czasie którego przemawiali: płk. Damrosz i kierownik drużyny Prus Wschodnich p. Schirwagen.

Zawodnicy niemieccy opuścili Wilno wczoraj wieczorem.

Jarwan

## CASINO

PREMIERA. Podwójny program.

1. Wesoly sensacyjny film „Od wtorku do czwartku“  
W rol. gł.: MYRNA LOY i WILLIAM POWELL.

2. Rewelacyjne wznowienie „ROSE MARIE“  
Jeannette MACDONALD i Nelson EDDY.

## Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID“, Mickiewicza 9.

Wielki film pełen emocji i grozy „ALARM W PEKINIE“  
W roli gł. niezrównany GUSIAW FROELICH. Uporczywe walki na Dalekim Wschodzie trzymają widza cały czas w napięciu.  
Początki seans.: 5. 7 i 9. W niedziele i święta od 1-ej.

HELIOS | Dziś. Nie zważając na sezon letni, dawno zapowiadany potężny film wielkich namiętności

KAPITAN MOLLENARD Harry BAUR i Albert Prejean  
Nadprogram: ATRAKCJA KOLOROWA i akt.

Dawno niewidziany, ulubiony „Pieśniarz Paryża“  
Maurice CHEVALIER oraz jego uroczą partnerkę Mary Glory w szama, filmie „Z USMIECHEM NA USTACH“  
pełnym humoru, werwy i przebojowych piosenek

Śl. czny nadprogram.

TEATR „QUI PRO QUO“ LUDWISARSKA 4. Tel. 25.87.

Dzisiaj w dalszym ciągu oryginalna musychiologiczna rewia w 2 częściach 12 wielkich obrazach „W Królestwie operetki“  
Pożegnane występy całego zespołu oraz gościnne występy murzyńskiego piosenkarza Seb Cash'a. W programie wesole sketche, efektowne tańce oraz przebojowe solówki. Początek 7.15 i 9.30 wiecz. Ceny propagandowe: balkon gr. 25, parter 54.

K. GORZUCHOWSKI Zegarki szwajcarskie z gwarancją.  
Wyroby złote srebrne, platynowe, kryształowe.  
Wilno, Zamkowa 9. Solienna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Aparaty fotograficzne ratalna sprzedaż, najniższe ceny, fachowa obsługa  
Poleca „FOTO-SKŁAD“ M. Rabinowicz  
Wilno, Wielka 8.  
Przy zamówieniu 50 odb. 1 Artyst. Pow. bezpłatnie.

PRZEPROWADZKI oraz fachowe pakowanie mebli załatwia  
Ekspedycja  
Miejska i Międzymiastowa  
Wilno, ul. Zawalna 16, m. 1. Telefon: 23-32 i 987. Warunki dogodne.

HOTEL - PENSJONAT  
„RADOSNA“  
DRUSKIENIKI  
Ul. Fot. Czajkowska 8  
pod zarządem Marii Sawickiej  
poleca komfortowe słoneczne pokoje z wykwintną kuchnią po cenach przystępnych.

PROSZKI  
Kogutek  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPY, PRZEZIEBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.  
ZADAJĄC ODWYKALACZ PROSZKOWY W PAK. 1. KOGUTKIEM  
PATRZcie „JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ“  
ODW. SA JUZ NADLEWNIOWIENIA  
ZADAJCIE PROSZKÓW „MIDRENO-NERVOIS“  
TYLKO W NOWEM OPAKOWANIU  
TOREBKACH HIGIENICZNYCH

REWELACJA!!!  
875 LETNIE  
wiatrówki

WYTWORNIA  
WILNO  
WIELKA 30

1190 półbuty  
dziurk.

Sandały, obuwie letnie.

Kto nabył węgiel górnośląski

w Firmie  
Kazimierz Markiewicz

WILNO.  
ZYGMUNTOWSKA 24. Tel. 25-32

za gotówkę i na raty — z kupna jest zadowolony.

Pot znikł!...  
uder SUDORYN

WILNO  
WIELKA 30  
POTWON

KATOL ZABIA  
OWADY  
ROBACTWO

Przebiegiem w Wilnie, Podgórną 5 m. 1. tel. 20-44

## Lekarze

DOKTOR

JANINA PIOTROWICZ  
JURCZENKOWA  
ordynator Szpitala Sawicz  
choroby skórne, weneryczne, kobiece,  
przeprowadziła się  
na ul. JAGIELLOŃSKA 16 m. 6.  
Tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

## Kupno i sprzedaż

KUPIĘ DOM murowany jedno — dwumieszkańkowy w śródmieściu. Zgłoszenia do redakcji Nr. 1499.

SPRZEDAJE się dom 19 mieszkaniowy 125.000 zł. W. Pohulanka Nr. 22 odwiedzić się u właściciela domu od 1 do 5-ej.

## Letniska

LETNISKO z utrzymaniem w majątku bardzo ładnie położonym blisko Wilna, las sosnowy, rzeka, dojazd autobusem na miejsce, telefon i poczta na miejscu. Dowiedzieć się do dn 10 czerwca Uniwersytecka 2—1 od godz. 15—17 po 10 czerwca poczta Turgiele maj. Miściuczany, Świdowa.

LETNISKO umeblowane na jeziorze 2—3 pokoje z kuchnią. Adres: Suwalska 7—5.

## Nauka

INSTITUTRICE française désire une condition pour l'été, S'adresser Jusqu'à midi ou envoyer les adresses. Wileńska 37, m. 4

NAUCZYCIELKA poszukuje lekcji polskiego, francuskiego i in. przedmiotów za letnisko. Adres: Wilno Przejazdowa 3/5 m. 4.

## Poszukują pracy

INŻYNIER, LESNIK, długoletni pracownik poszukuje posady. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Słowa“ pod W. S.

## Praca zaofiarowana

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem Jagiellońska 9 m. 12.

## Różne

Uwaga!!! Okazja!!!  
Zamieniamy zużyta męską garderobę na pierwszorzędne, najmodniejsze materiały Biełskie. Telefonować 19-00.

# Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy 1 szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz wiadomości milim 75 gr. Krowka reklam milim 1 zł. Drobnie 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych. oraz z promocij: o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne, o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.